

# Głowacka-Maksymiuk, Urszula

---

## Dwór księżnej Aleksandry Ogińskiej jako ośrodek życia kulturalnego na Podlasiu

---

Szkice Podlaskie 10, 9-16

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Głowacka-Maksymiuk  
Archiwum Państwowe w Siedlcach

*Dwór księżnej Aleksandry Ogińskiej jako ośrodek  
życia kulturalnego na Podlasiu*

Siedlce w końcu XVII wieku stały się własnością rodu Czartoryskich. Kolejni dziedziczeni właściciele z tegoż rodu dbali o rozwój miasta tak pod względem urbanistycznym, gospodarczym jak i kulturalnym.

Ostatnią właścicielką Siedlec była Aleksandra księżna z Czartoryskich Ogińska. Była ona córką Michała Fryderyka Czartoryskiego - Kanclerza Wielkiego Litewskiego i jego jedyną spadkobierczynią. Siedlce odziedziczyła w 1775 roku i tu urządziła swą rezydencję, pozostawiając Słonim swemu małżonkowi - Michałowi Kazimierzowi Ogińskiemu - Hetmanowi Wielkiemu Litewskiemu, z którym mimo separacji zachowywała nadal przyjazne stosunki. Siedlce wkrótce stały się znaczącym ośrodkiem kultury dworskiej i chociaż nie zyskały aż takiej sławy jak Słonim i Puławy panowała tu podobna atmosfera i realizowane były podobne aspiracje kulturalne.

Niektóre inicjatywy księżnej Aleksandry zwłaszcza w zakresie przedstawięń teatralnych były realizowane przy współudziale księżnej Izabeli Czartoryskiej z Puław (jej siostrzenicy) i przy pomocy księcia hetmana Michała Ogińskiego.

Księżna Aleksandra założyła w Siedlcach również własny teatr. Nie wybudowała wprawdzie odrębnego budynku, ale udostępniła na ten cel salę swego pałacu, a wiosną zarządzała budowanie portalu scenicznego w narożniku pałacowego dziedzińca. Widowiska, jakie często urządziła, miały przeważnie charakter parateatralny. Uświetniały one i przydawały blasku okolicznościowym uroczystościom. W celu nadania wyższej rangi artystycznej organizowanym widowiskom księżna sprowadzała do swej siedleckiej rezydencji artystów ze Słonimia i Warszawy.

Założyła też balet dziecięcy rekrutujący się z uzdolnionych dzieci swych poddanych. Opiekowała się artystycznie uzdolnioną młodzieżą, pomagając w zdobywaniu odpowiedniego wykształcenia. Jej to zawdzięczał swą malarską sławę Aleksander Orłowski — syn oberżysty zatrudnionego w dobrach księżnej.

Księżnej Aleksandrze Ogińskiej zawdzięczamy też pomysł stworzenia w Polsce najpiękniejszego ogrodu sielankowego i zachęcenie do tej idei najznakomitszych dam epoki — Izabeli Czartoryskiej w Puławach, Heleny Radziwiłłowej w Nieborowie (założycielki Arkadii), Elżbiety z Czartory-

skich Lubomirskiej na Mokotowie.

Sentymentalny park księżnej Ogińskiej nazwany został od jej imienia Aleksandrowem, później Aleksandrią. Były w nim liczne groty, kanały, wysepki, stylizowane sentymentalne budowle, jak altany, łazienki, oranżerie, gołębniki, meczety, a nawet miniaturowe folwarki i wiatrak. Ogród ten zyskał jeszcze na swym sentymentalnym pięknie w okresie przygotowań do uroczystości z okazji wizyty w Siedlcach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ciotecznego brata księżnej Aleksandry<sup>1</sup>.

W 1777 roku, w czasie uroczystości wydanej na cześć księcia Michała Ogińskiego, wystawiono w Siedlcach „Pigmaliona” wg J. J. Rousseau, (tłumaczenie T. K. Węgierskiego). Podczas podobnych uroczystości wygłaszano również okolicznościowe wiersze, których autorami byli między innymi tacy poeci, jak: Franciszek Karpiński, Franciszek Dionizy Kniaźnin, Julian Ursyn Niemcewicz, Jan Paweł Woronicz, Maria Wirtemberska, Ignacy Bykowski, Józef Kobłoński i wielu innych, związanych głównie z Puławami<sup>2</sup>. Wszyscy oni byli reprezentantami sentymentalizmu i klasycyzmu, który tak bujnie rozwinął się w okresie polskiego Oświecenia.

W latach 80-tych i 90-tych nadwornym poetą księżnej Aleksandry Ogińskiej był Ludwik Kropiński wychowany na jej dworze. Niewykluczone, że właśnie Ludwik Kropiński był autorem wierszowanych tekstów, którymi witano króla Stanisława Augusta Poniatowskiego podczas jego wizyty w Siedlcach w lipcu 1783 roku. Bogaty i starannie przygotowany repertuar zachwyił przybyłych z królem gości (ponad 200 osób). Przygotowano wówczas różne widowiska, obrazy alegoryczne, kiermasze, bal maskowy w sali wplecionej ze słomy, wystawiono operetkę, scenki pasterskie i cygańskie, marionetki z żywych osób, a także takie inscenizacje jak bitwa morska i zdobywanie fortecy.

Głośno było o tym wydarzeniu towarzysko-artystycznym w całej Rzeczypospolitej. Opis wizyty króla u księżnej hetmanowej zachował się do naszych czasów, jego tekst został opublikowany w 9 numerze „Prac Archiwalno-Konserwatorskich ...” - wydawnictwie Archiwum Państwowego w Siedlcach. Autorem opisu pt. „Przyjęcie Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego Żmudzkiego, Kijowskiego, Wołyńskiego, Podolskiego, Inflanckiego, Smoleńskiego, Siewierskiego i Czernichowskiego, Pana Naszego Miłościwego w Siedlcach 1783” jest prawdopodobnie Wilhelm Friese, sekretarz gabinetowy króla.

<sup>1</sup> W. Jaraczewska, *Dwór Księstwa Ogińskich w Siedlcach jako środowisko kulturowo-twórcze na tle rozwoju kultury teatralnej doby Oświecenia*, „Siedlce” III, 1975, s. 76.

<sup>2</sup> Związki z dworem księżnej Aleksandry Ogińskiej Jana Pawła Woronicza, Ignacego Bykowskiego, Józefa Kolońskiego i Ludwika Kropińskiego ustalono na podstawie materiałów biograficznych zamieszczonych w *Polskim Słowniku Biograficznym*.

Był on jednym z licznych gości, którzy przybyli z królewskim dworem do Siedlec na słynne spotkanie króla z księżną Aleksandrą Ogińską. Wilhelm Friese zajmował się archiwum królewskim, biblioteką i drukarnią. Jest więc wielce prawdopodobne, że właśnie jemu powierzył król opisanie i wydanie drukiem relacji ze wspaniałego przyjęcia, które było jak na owe czasy znamienitym wydarzeniem kulturalnym. Dziełko to, wydrukowane w Drukarni Nadwornej Jego Królewskiej Mości, zawiera też wierszowane mowy powitalne i pożegnalne kierowane do króla w różnych sytuacjach.

W mowach tych panuje ton panegiryczny, a w scenkach rodzajowych jak np. rozmowa Pasterzy i Pasterek - sentymentalna, sielska stylistyka przywodząca na myśl sielankę F. Karpińskiego „Laura i Filon”. Inne zamieszczone tu wiersze i piosenki są utrzymane w tonie sentymentalnej liryki, tak charakterystycznej dla całej poezji dworskiej tego okresu<sup>3</sup>.

Z głośniejszych wydarzeń kulturalnych na dworze księżnej hetmanowej było wystawienie w 1786 roku opery komicznej Franciszka Dionizego Książnina „Cyganie” z muzyką małżonka księżnej - Michała Kazimierza Ogińskiego. Przygotowaniem premiery w parku pałacowym wg mody przyjętej w Puławach zajęła się księżna Izabela Czartoryska, która, wraz z aktorami jej teatru w Puławach, grała tu główną rolę bohaterki opery - Jawnuty. Jak przekazuje tradycja - to księżna Izabela Czartoryska podsunęła Książninowi temat do tej opery. Warto tu też przypomnieć, że autor opery „Cyganie” w odzie zatytułowanej „Do Aleksandry Ogińskiej hetmanowej W. Litwy” przedstawił Siedlce jako krainę szczęśliwości, szlachetnych rozrywek kulturalnych, które wzbogacały duchowo grono zawsze licznie przybywających tu gości.

Jeśli me pióro jest warte,  
Rysować przyjemne wzory,  
Pani! Racz przyjąć tę kartę  
Oto siedleckie wieczory.  
Gdzie sama dobroć panuje,  
Pod wdzięcznym onej rozkazem  
Świat miłą postać przyjmuje;  
Dom Twój tej cnoty obrazem.

Od nudów zawsze daleka

<sup>3</sup> J. Gardzińska, U. Głowacka-Maksymiuk, *Przyjęcie Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego Żmudzkiego, Kijowskiego, Wołyńskiego, Podolskiego, Inflanckiego, Smoleńskiego, Siewierskiego i Czernichowskiego, Pana Naszego Miłościwego w Siedlcach 1783*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego”, Siedlce 1995, nr 9, s. 65.

Tu rozkosz, wpośród słodyczy  
Gdy pasmo uciech przewleka,  
Bijących godzin nie liczy.

Gdy coraz nawój ma świeży  
Ni go uboczna rwie żądza;  
Sercami rzeźwej młodzieży  
Luba przystojność rozrządza.

Wśród zabaw miłego pędu  
Obojga tak płeć złączona;  
Że ani wdziękom brak względu,  
Ani zalotność zmuszona.

Jeżeli twarze i oczy  
Duszy są rzetelne świadki,  
Cały ten orszak ochoczy,  
Jako dzieci koło swej matki.

Widać tu różnicy mało;  
Ani wzrok dumny ni ostry  
Jak na kraj wolny przystało  
Wszyscy tu bracia i siostry.

Gość się tu co dzień przemienia,  
Wzgląd nie chybiony nikomu.  
Odjeżdża pełen wielbienia,  
I przykład wiezie do domu...

Rodak tym wzorem szczęśliwy,  
Sobie i drugim życie umie,  
A cudzoziemiec tu bywany,  
Lepiej o Polszcze rozumie.

Tu chwile pędząc przyjemnie  
Przyjaźń krwi związką spokojną,  
Szła na wyścigi wzajemne:  
Kto kogo lepiej przekona?

Z pośrodku serc ich wylania  
Tak słodko czas im uciekał,  
Że kres natrętny rozstania  
Od dnia do dnia się odwlekał.

Smutnoż po takim weselu  
Z tego się miejsca oddalać!  
Stój pióro ! nie mam na celu,  
Serca tak czułe rozżalać<sup>4</sup>.

Bardzo znamienne są słowa poety odnoszące się do oddziaływania siedleckiej rezydencji na inne dwory „gość [...] odjeżdża pełen uwielbienia i przykład wiezie do domu” i dalej: „a cudzoziemiec tu bywany, lepiej o Polsce rozumie”.

Jakby zwieńczeniem parateatralnej działalności księżnej hetmanowej Ogińskiej było wystawienie w 1797 roku sztuki pt. „Osada szczęśliwa”, w której zawarte były aluzje do sielskiego życia na dworze książęcym w Siedlcach.

Przedstawienia teatralne uświetniały zwykle uroczystości rodzinne, jak: urodziny, imieniny, wystawiane były też dla uczczenia pobytu znakomitych gości (jak np. pobyt króla). Opis jednej z takich rodzinnych uroczystości zachował się w rękopiśmiennej relacji pt. „Opisanie Ostatniej Gali w Siedlcach”. Dotyczy ona niezwykle uroczystości obchodzonych imienin księżnej kanclerzyny - Eleonory Czartoryskiej - matki księżnej Aleksandry. W relacji tej zamieszczone są też pisane wierszem życzenia imieninowe oraz pieśni, którymi uczczono dostojną solenizantkę.

Oto fragment tej relacji: „J. W Ogińska Hetmanowa, obchodząc imieniny matki swojej, księżnej Kanclerzyny kazała je zaraz z rana ogłosić setnym wystrzeleniem z armat. Odbierała potem J. W. Hetmanowa od licznych gości, od niedziel kilku zgromadzonych w osobie matki swojej powinszowanie, po czym nastąpił obiad, na kilku wielkich stołach dawany, podczas którego spełnione było zdrowie księżnej Kanclerzyny. Niżeli nastąpiły tańce z maskami, uprzedziło je śpiewanie do dnia o okoliczności przygotowane w sali tym sposobem przyozdobionej, przy ścianie była cyfra księżnej kwiatami uwieńczona, pod którą siedziały damy pięknie przybrane”.

Widowisko to uatrakcyjniały występy aktorów, w których wcielili się goszczący w Siedlcach książęta, księżna i inne zacne damy dworu. Odgrywali oni rolę właścicieli sklepików rzemieślniczych, które kunsztownie postawione były po bokach sali w oknach. Śpiewali różne pieśni na cześć dostojnej solenizantki.

Cytujemy tu słowa jednej z nich:

„Wdzięcznością Tobie wszyscy przejęci  
Niesiemy nasze usługi  
Przyjmij w dowodzie zyczliwe chęci  
Żyć nam, z swą matką wiek długi

<sup>4</sup> Cyt. za: W. Jaraczewska, op. cit., s. 82-83.

Siedlce się stały rozkoszy rajem  
 Ty Pani tego, ozdoba  
 My za wdzięczności idąc zwyczajem  
 Gotowi wszędy za Tobą  
 Pani! To dzieło, twojej ludzkości  
 Że się wesoło bawimy  
 Przyjmij ofiarę z serc uprzejmości  
 Którą Ci dzisiaj niesiemy”<sup>5</sup>.

Przytoczyliśmy słowa tej pieśni ze względu na jedno sformułowanie „Siedlce się stały rozkoszy rajem”, które w tak lapidarny sposób oddaje atmosferę książęcego dworu w Siedlcach, w którym gromadziło się najświetniejsze towarzystwo ówczesnej epoki i gdzie rozkwitała tak bujnie kultura czasów Oświecenia z całą panującą wówczas modą i manierą.

Poczesne miejsce w bogatym repertuarze rozrywek kulturalnych w pałacu księżnej Aleksandry Ogińskiej zajmowały wieczory poetyckie i koncerty muzyczne. Prezentowali tu swoje utwory: F. D. Książnin, F. Karpiński, J. U. Niemcewicz, L. Kropiński, J. P. Woronicz, K. Węgierski oraz wielu innych z kręgu Puław, którzy często odwiedzali dwór w Siedlcach. Osobne miejsce w tym literackim gronie zajmowała Maria Wirtemberska, córka Izabeli i Adama Czartoryskich, a cioteczna wnuczka księżnej Aleksandry Ogińskiej i jej ulubienica. To właśnie w Siedlcach odbyły się uroczystości zaślubin Marii z księciem Ludwikiem Wirtemberskim, siostrzeńcem Fryderyka II, króla Prus.

Był to ślub stulecia, który zgromadził w Siedlcach gości spośród wielu najznakomitszych rodów polskich i z zagranicy. Uroczystości te były też okazją do zaprezentowania twórczości modnych wówczas poetów, a także muzyków i aktorów.

Nieco więcej uwagi należy poświęcić poecie i dramatopisarzowi Ludwikowi Kropińskiemu, który wychował się i tworzył na dworze Michała Fryderyka – księcia Kanclerza, a później księżnej Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach.

Urodził się w 1767 roku w Paszukach na Polesiu Wołyńskim. Związany był z Czartoryskimi, którym wiele zawdzięczał, również materialnie. Uczestniczył w kampanii 1792 roku i powstaniu kościuszkowskim oraz wojnie 1812 roku. W wojsku awansował na stopień generała. Po śmierci księżnej Aleksandry i zamianie dóbr siedleckich na rządowe osiadł w majątku Woronczyn w pobliżu Krzemieńca. Przyjaźnił się z Tadeuszem Czackim. Twórczość literacką traktował jako rozrywkę i przeznaczył dla towarzyskiego kręgu odbiorców, nie dbając o jej publikację.

<sup>5</sup> Rękopis „Opisanie Ostatniej Gali w Siedlcach”. Muzeum Narodowe w Poznaniu. Biblioteka Kórnicka, sygn. 557.

Na jego literacki dorobek składały się wiersze i pieśni, których większość pozostała w rękopisach, część ogłoszona została w czasopiśmie. Do ważniejszych utworów należą: tragedia historyczna „Ludgarda”, romans „Julia i Adolf”. Do historii literatury wszedł jako przedstawiciel sentymentalizmu.

Interesujące są kontakty, jakie z dworem siedleckim utrzymywał Jan Paweł Woronicz – jezuita, wówczas proboszcz parafii w Liwie (1784-91). Jego twórczość literacka podjęta ok. 1780 roku nosi cechy sentymentalizmu ale nie bez wpływu klasycyzmu, zwłaszcza ks. bp Adama Naruszewicza, który wycisnął piętno na jej języku. W utworach J. P. Woronicza dominuje problematyka patriotyczna i historiozoficzna. Historycy literatury twierdzą, że znaczenie jego twórczości leży „we wskazaniu narodowego posłannictwa poezji, w żywym, emocjonalnym stosunku do tradycji narodowej, a także w zarodkach tendencji, które podejmie, zmodyfikuje i rozwinie nadchodząca epoka romantyzmu”. Dlatego też romantycy przyznawali bardzo wysoką rangę jego twórczości, nazywając go „najstarszym poetą w kościele pamięci narodowej”.

Jan Paweł Woronicz (1757-1829) pochodził ze zubożonego rodu senatorskiego. Na dwór książąt Czartoryskich, a potem królewski wprowadził go biskup Cieciszowski. Po okresie duszpasterzowania w parafii liwskiej przeniósł się w 1791 roku do Wilna, podjął studia uwieńczone 6 maja 1795 roku doktoratem „o bojga praw”. W 1828 roku mianowany został arcybiskupem warszawskim i Prymasem Królestwa Polskiego.

Szczególną miłością księżnej Aleksandry i dworu siedleckiego otoczona była postać księżniczki Marii Czartoryskiej (późniejszej księżnej Wirtemberskiej), która do zamążpójścia często tu gościła. Nie jest, co prawda, wiadomo, czy młodzianka wówczas księżniczka Maria pisywała tu jakieś swoje utwory. Może pisywała je dopiero w czasach, kiedy po rozejściu się z mężem zamieszkała na jakiś czas w Puławach i bywała częstym gościem u księżnej hetmanowej w Siedlcach. Maria była przedmiotem miłosnych hołdów Ludwika Kropińskiego - nadwornego poety księżnej Ogińskiej.

Na dworze księżnej Aleksandry, podczas owych „siedleckich wieczorów” (sławionych w odzie Książna do księżnej Aleksandry Ogińskiej) odczytywano jej literackie teksty. Wtedy były to jej pierwsze próby literackie. Do historii literatury przejdzie ona dzięki późniejszym utworom, a trwałe miejsce w historii literatury zapewni jej powieść „Malwina”.

Na dworze księżnej hetmanowej tworzył też Józef Kobłoński (1738-98) ksiądz jezuita. Jego związki z Ogińskimi potwierdza fakt pełnienia funkcji proboszcza w Słonimiu. Kobłoński był autorem licznych wierszy, które do niedawna przypisywane były Ignacemu Krasickiemu (wiersze o cnoście), A. Naruszewiczowi i T. K. Węgierskiemu. Dokonywał też przekładów utworów Horacego, A. Pope'a, L. Thomasa. Był członkiem Towarzystwa do



Ksiąg Elementarnych. W jednym z wierszy słauił księżną Izabelę Czartoryską za rolę Jawnuty w operze „Cyganie” wystawionej w Siedlcach i za rolę Matki Spartanki.

Józef Kobleński był także kapelanem dworu w Puławach i nauczycielem historii synów księstwa Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich. Wiele wskazuje na to, że bywał dość często na dworze księżnej hetmanowej w Siedlcach i uczestniczył w owych „siedleckich wieczorach”.

Mniej wiemy o koncertach muzycznych na dworze księżnej Aleksandry Ogińskiej. Książę hetman był przecież kompozytorem i zapewne wiele jego kompozycji i jego kuzyna Michała Kleofasa Ogińskiego było grywanych w siedleckim pałacu, ale jakie jeszcze utwory były wykonywane i kto je wykonywał nie wiadomo.

Z dostępnych dotychczas źródeł wiemy tylko, że gdy powracający z sejmu grodzieńskiego (1793 r.) król odwiedził dwór siedlecki. „Pani Kurdwanowska zabawiała go koncertem na fortepianie i dwunastu chłopaków popisywało się talentem muzycznym”<sup>6</sup>, z czego wynika, że na dworze siedleckim był jakiś zespół muzyczny.

Kulturotwórcza rola dworu księżnej hetmanowej Ogińskiej wymaga dalszych badań, by w pełni ukazać zasługi tego ośrodka dla rozwoju kultury epoki stanisławowskiej.

<sup>6</sup> A. Winter, *Dzieje Siedlce 1448-1918*, Warszawa 1969, s. 90.